

Maciej Warda

Zestaw Taurus TH Cross, BS-210, BS-115

Polscy producenci nie mają łatwego życia. Walcząc ze stereotypami, co chwilę muszą udowadniać, że nie są wielbłdami, a sprzęt ich produkcji spełnia wszystkie wymagania muzyków. W mojej (i nie tylko) opinii marka Taurus firmy Box Electronics, a w szczególności jej najnowsze wcielenia, stają się powoli symbolem wyborowej jakości brzmienia oraz wykonania za rozsądną cenę. Potwierdzenia tej opinii szukałem w wymienionym w tytule zestawie, który otrzymałem do testowania.

czytelne panele, solidne narożniki oraz czarny materiał obiciowy bardzo dobrze się prezentują.

Sam wzmacniacz powstał przy współpracy z muzykami, którzy odpowiadając na pytania z mailowej ankiety precyzowali swoje basowe oczekiwania i potrzeby. Taurus TH Cross posiada przedwzmacniacz lampowy i tranzystorowy, które można ze sobą płynnie miksować (potencjometr MIX) oraz 2 końcówki mocy, umożliwiające pracę w trybie Biamp, Stereo (wyłącznie w połączeniu z preampem TX Cross) lub Mono. TX Cross może służyć również jako 2 kanał (z innym ustawieniem brzmienia), przełączany footswitchem. Tryby te dają szeroką możliwość kombinacji z różnymi typami kolumn (od 2 Ohm do 16 Ohm przy mocy od

dodawanie potencjometru tonów średnich, a odkręcenie basów do pozycji max nie powoduje zwiększenia głośności, jak w większości innych tego typu urządzeń! Dodatkowo pomagają w poszukiwaniu swojego soundu włączany equalizer parametryczny, który, jak mawiają doświadczeni basiści, bardziej służyć powinien do „wycinania” niż podbijania częstotliwości, przyciski PRESENCE (klangujemy) i PUNCH (wydatnie wspomaga nasz „atak”), podbicie (DBS-ON oraz BOOST) niskich częstotliwości, GAIN, dający w połączeniu z potencjometrem MIX mruczający lampowy drive oraz najwyższej klasy, super czuły, optyczny LIMITER/COMPRESSOR. Możliwości kreowania brzmienia są naprawdę ogromne i najważniejsze, że bardzo łatwo je



Po rozmowie z Adamem Kozakiewiczem (szefem Box Electronics), zaraz po targach MusicMesse 2006, wiedziałem już, że za granicą cieszył się on ogromnym zainteresowaniem, szczególnie wśród ludzi szukających interesujących rozwiązań u mniej znanych producentów.

Znając „na wylot” znamienitego poprzednika, czyli head B-525, miałem nadzieję, że TH Cross będzie krokiem na przód. Przyznaję, że nie doceniłem specjalistów od brzmienia z Sopotu, bowiem testowany set okazał się krokiem... milowym, przynajmniej w ocenie mojej i ludzi, którzy mieli okazję słyszeć go „w akcji”. Oczywiście po ograniu go na próbach, przy pierwszej koncertowej okazji zapakowałem cały zestaw do naszego zespołowego etyka i ruszyliśmy w trasę. Ale po kolei.

Budowa

Na pierwszy rzut oka konfiguracja typu „głowa” + dwie „dziesiątki” i „piętnastka” robi wrażenie. Wysoki na ponad 1,5 m zestaw, czarne maskownice „paczek”, budzący respekt bass-reflex, estetyczne logo firmy,

Klarowna i ostra „góra”, dowolna ilość miękkiego „środką” na żądanie oraz potężny „dół” – to w uproszczeniu najkrótza charakterystyka. Dźwięk jest czysty i nośny, w połączeniu z BS-210 jego skupienie powoduje, iż nasza siła rażenia wystarczy na każdą, nawet sopocką czy opolską „półkę”.

200 W do 750 W RMS), co praktycznie likwiduje ograniczenia, jeśli chodzi o oporność głośników. Zapewne kolumny produkowane przez Box Electronics są tutaj najważniejszym wyborem, gdyż to na nich badano właściwości tej „głowy”.

Panel przedni wzmacniacza to przede wszystkim patent MLO, czyli system dający muzykowi możliwość przede wszystkim pełnego i szybkiego ustawienia swojego brzmienia (regulacja BASS i TREBLE). Regulacja jest tak „szerokokresowa”, iż uznano za zbędne

opanować – wszystko jest czytelne i idealnie opisane, a efekty generowane przez preamp były w 100% takie, jakich oczekiwałem (a ucho mam raczej wyculone na tym punkcie). Na tym zestawie nawet SkyWay mogłby zabrzmieć jak prawdziwy bas.

Panel tylny to imponujące bogactwo konfiguracji wzmacniacza z kolumnami oraz połączeń efektów. Po lewej stronie znajdziemy tam m.in. wyjścia głośnikowe typu Speakon+Jack, gniazdo dla drugiego preampu Taurusa (w celu uzyskania dźwięku stereo) oraz balans pomiędzy dwoma końcówkami mocy, dzięki któremu dodatkowo regulujemy poziom dźwięku między kolumnami (np. BS-210 i BS-115). Możemy zatem puścić więcej sygnału do głośnika 15” i totalnie się już „zdołować”. Po prawej stronie znajdziemy m.in. gniazda pętli efektów szeregowych i równoległych, wyjście liniowe (Canon) z regulacją poziomą, przełącznik korekcji PRE/POST czy wyjście dla stroika elektronicznego. Wszystko to zresztą jest dokładnie i zrozumiale opisane w załączonej instrukcji obsługi.

Kolumny, które na potrzeby testu dołączono do zesta-



wu, to BS-210 i BS-115, obydwie o impedancji 4 Ohm. Wykorzystano tutaj głośniki neodymowe włoskiej firmy Sica oraz tweeter, dołączony zarówno do „piętnastki”, jak i do dwóch „dziesiątek”. Co ciekawe, jego regulacja to tym razem przełącznik skokowy, dający 60% lub 100% mocy „gwizdka”. To trafny wybór, gdyż przy jego płynnej regulacji nie zawsze wiadomo (gdyż nie zawsze to usłyszymy), w jakiej pozycji powinniśmy go ustawić. Projekt „paczek” to całkowicie autorskie dzieło rodzimych specjalistów i jest się z czego radować.

Brzmienie

Przejdźmy do walorów akustycznych. BS-115 daje prawdziwy podmuch, jak tylko byśmy nie kręcili w pre-ampie. Ta głębia i bliskość mocy robią duże wrażenie. Przy ślapię nie przykryje nas żadna blacha czy rimshot bębniarza, a podczas gry palcami czytelność ataku może mniej doświadczonych basistów wręcz onieśmielać. Klara i ostra „góra”, dowolna ilość miękkiego „środką” na żądanie oraz potężny „dół” – to w uproszczeniu najkrótsza charakterystyka. Dźwięk jest czysty i nośny, w połączeniu z BS-210 jego skupienie powoduje, iż nasza siła rażenia wystarczy na każdą, nawet sopoczką czy opolską „półkę”. Właśnie. Jeszcze w sezonie zdążyłem zagrać na omawianym zestawie kilka koncertów plenerowych, na różnych scenach, z różnymi akustykami. Zawsze widziałem ich duże zainteresowanie tymi „gratami”, bo na pewno widzieli je wówczas po raz pierwszy. Przypuszczam, że brzmienie Taurusa robiło na nich większe wrażenie niż moje natchnione basowanie, w każdym razie zawsze w czasie występu, poprzez światła i dymy widziałem ich zainteresowanie, a to już o czymś świadczy. Nie wspominałem jeszcze

o teście „polskich dróg”, który został zdany celująco. Mimo długiej i uciążliwej trasy wszystko pozostało w stanie nienaruszonym. No i w końcu hamulce na kółkach „paczek” – mała rzecz, a jak cieszy.

Wiadomo, że sound zależy od wielu czynników i przede wszystkim jest kwestią gustu, ale najnowsze produkcje Box Electronics to rzeczy, które powinny pod tym względem zadowolnić wybrednych. Pewnie o kilku sprawach nie zdołałem tu napisać, ale Szanowny Czytelnik wybaczy i sam pofatyguje się do sklepu, by na własne uszy i oczy przekonać się o reszcie szczegółów.

Jeszcze jedna rzecz. Staram się nigdy nie wprowadzać do swoich artykułów patriotycznych akcentów, lecz muszą tutaj być sprawiedliwi i podkreślić, iż polski rynek muzyczny doczekał się w końcu kompatybilnego i w pełni profesjonalnego sprzętu dla zawodowców. Czekamy zatem, aż zapelną on sklepy muzyczne w kraju i za granicą.



■ Cena:

Taurus TH Cross – 3 190 zł
BS-210 – 1 990 zł
BS-115 – 2 490 zł

■ Producent:

BOX Electronics
81-881 Sopot
ul. Cieszyńskiego 4
tel./fax: (0 58) 550 66 46, (0 58) 551 90 05
e-mail: info@taurus-amp.pl
www.taurus-amp.pl

PRRS PAUL REED SMITH GUITARS

McCarty Ted McCarty's Design

korpus: mahoń / płyta wierzchnia: wypukła typu arch-top, wierzchość klon / szyjka: mahoń, wklejana w korpus / podstronica: palisander markery z abalona w postaci ptaków* / 22 progi
klucze: vintage Style / elektronika: pasywna
mostek: PRS stały typu stoptail / osprzęt: złoty*
przetworniki: 2 humbuckery / PRS McCarty
Treble & Bass / potencjometry: vol., ton.
(push/pull do rozłączania cewek humbuckera),
3-pozycyjny przełącznik / kolor: Tortoise Shell
wyposażenie: gig bag

„... w gitarowym świecie, wynalazca Ted McCarty dał się poznać jako innowacyjny projektant instrumentów muzycznych (...). Ted pozostawał mentorem i doradcą w firmie PRS aż do dnia swojej śmierci w kwietniu 2001. Jego wiedza i doświadczenia nadal w linii gitar McCarty tworzonej w PRS Guitars.”

fxmusic.pl/mccarty

od 9 470 zł,
*z opcjami 11 386 zł



Standard 24

korpus i szyjka: mahoń
podstronica: palisander / 24 progi
znaczniki: z abalona w postaci kszyców / mostek: PRS tremolo lub PRS stały / klucze: blokowane
elektronika: pasywna
przetworniki: 2 humbuckery HFS
potencjometry: 1 vol., 1 ton,
5-pozycyjny przełącznik obrotowy lub: 1 vol., 1 ton.
(push/pull), 3-poz. przełącznik
kolor: Dark Cherry Sunburst
wyposażenie: gig bag

od 8777 zł



www.prs.fxmusic.pl

Custom 22

korpus: mahoń
płyta wierzchnia: wypukła typu arch-top, wierzchość klon
szyjka: mahoń wklejana w korpus
podstronica: palisander / 22 progi
markery z abalona w postaci ptaków*
klucze: PRS 14:1 blokowane
mostek: PRS stały typu steptail
elektronika: pasywna
przetworniki: 2 humbuckery PRS Dragon II
potencjometry: vol., ton.,
5-pozyc. przełącznik obrotowy
kolor: Dark Cherry Sunburst
wyposażenie: gig bag

od 9 471 zł, *z opcją ptaków 10 340 zł



Sugerowane ceny detaliczne brutto



DYSTRYBUCJA:
FX-Music Group
42-200 Częstochowa
ul. Kopernika 10/12
tel./fax (34) 374 06 46

BIURO HANDLOWE:
22-400 Zamość
ul. Piłsudskiego 53
tel. (84) 643 92 46
fax (84) 641 83 98